

Odpowiedzi na listy redakcyi.

Dziennik Poznański w Poznaniu.

Redakcja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: 6. Marcin No. 62.

Dziennik Poznański

Cena ogłoszeń (inzeratów):

Zgłoszenia drobne 1 gr. 6 fen. — Reklamy od pierwszego dnia 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy

Redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNANSKI

AJENCYJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Łodzi: F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournai N. 6.
W Warszawie: Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonniere 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leices er Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** N. cała Francja pp. Havas, Lafitte, Bulli. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. A. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w K...
W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse Comp. — W Wroclawiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajowski, w Bydgoszczy: Tomasz Sniegocki, w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w K...
W Lublinie: Ludwik Ciemierski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Smiglu: T. Radkiewicz.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiej 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., w Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajcarii 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech 23 fr., w Hiszpanii 30 fr., w Szwajcarii 23 fr., w Belgii 16 fr., w Turcji 23 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w ekspedycyi; przedpłaty przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach z nią związkowych niemiecko-austriackich, należących do państwa pruskiego. W innych krajach zaś tylko na zlecenie, za których pośrednictwem (głównie niżej) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Reklama

nadawane redakcyi nie zwracają się i będą niszczono.

POZNAN, 6 grudnia.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu już się ukonało, wybrałszy na marszałka p. Greya, który poprzednio też same obowiązki sprawował. Teraz postanowił p. Thiersa lada chwila spodziewać należy. Patrie podaje że następujące główne punkty: prezydent rzezypospolitej rozwdzi się szeroko stósnkami Francyi do innych mocarstw i stwierdzi stósnki te są nader przyzwoite. Dalej mówi o powołaniu, jakie by poczynione, aby terytoryi niey uolnóid od cudzoziemskiej załogi i podaje szczegóły prowadzonych w tym przedmiocie rokowań w Berlinie. Zastanawia się następnie nad stanem finansowym, o budżecie i znacząco dość znaczne podwyższenie nakładów miałyby. Zapowiada wreszcie zmniejszenie nakładów o 60 milionów fr. na marynarkę a 71 na budowę publiczną. Co się tyczy konstytucyjnych, załedwie dwie z nich lekko porusza i przechodzi na temat przedstawienia wewnętrznego stanu Francyi. Podania powyższe Patrie są prawdziwe, to pokazuje, że owe punkty konstytucyjne, znajdujące się mających w orędziu Thiersa, były po prostu błędami; w każdym razie o prawdziwej treści orędy, którem dotąd zajmują się wszystkie niemal dzienniki, dowiemy się dziś jeszcze lub jutro, nie sądzimy, aby w nim poruszał pan Thiers kwestye konstytucyjne zasadnicze. Chwila po temu niewłaściwa, aby tylko ze względu na rozdźwięk, z jakim się utowowani tak monarchicznych stronników jak i republikanów na zgromadzenie zjechali. Książę Amale, który na zgromadzenie narodowe nie przybył, lecz jak pisał w Dabats zaprzecza, nie długo przybędzie miejsce swe zajmie. Tenże dziennik wyraża nadzieję, że książę Joinville również się stawi i nie będzie w tym względzie postępował inną drogą niżli jego.

Hrabie de Theux, któremu król belgijski powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, nie udało się wedle wywiał z danego polecenia. Układy prowadzone z osobistościami, których nazwiska podawał dzienniki, jako już przyszłych ministrów, s ełży na niemi. Teraz znów ogłaszają inną listę, nie wiemy, czy ta utrzyma się, bo rokowania z wymienionymi na niej osobistościami jeszcze się prowadzi. Z Petersburga dowiadujemy się, iż w tamtejszych kręgach, które bezpośrednio z urzędową sferą stykają, mówią o wielkim zadowoleniu, z jakim wrócił książę Górecki z Berlina. Z rozmów, jakie w dół w księciem Bismarckiem, wyniósł miało to przekonanie, że starodawna przyjaźń pruska ku Rosyi niezmieniona i że Niemcy zamierzają iść taką drogą, na w żadnym razie nie może być przeciwną Rosyi. do nominacyi hr. Andrassego, to jakkolwiek ona początkach zaniepokoiła miała dwór petersburski, po wyjaśnieniu wszakże, jakie nadeszły z Wiednia, obawy niepokój pierzchy.

W niedzielę zagajonym także został kongres państw Zjednoczonych w Waszyngtonie. Z orędy, ja prezydent Staów kongresowi przesłał, dowiadujemy się, iż żąda on zmiany taryfy celnej oraz zniesienia wszystkich podatków statych. Co do stósnków zagranicznych dorosi, iż spór z Anglią o stónek Alabama latwiony został a co do Kuby wyraża nadzieję, że strony walczące spór swój zgodnie załatwi. Kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych taką piękną nadzieję wyraża, tymczasem dochodzą nas wiadomości o Kuby, że rozdźwięk wzajemny nie tylko nie zmniejsza się, lecz wszem zanoszą się na ogół e powstanie zeci Hiszpanom.

Posiedzenia sejmiku pruskiego rozpocząć się mają sobotę. Z Konstantynopola donoszą, że sułtan zamierza prowadzić następstwo tronu w linii prostej i syna jego Izydina w miejsce synowca Murada następcą tronemianować — w skutek tego panuje tam wielkie drażnienie.

Mała własność ziemska.

Zwracamy niniejszemu uwagę na przedmiot dla go może właśnie mało dostrzegalny, że tak baro blisko nas leży, równie mało uwzględniany, jak zasługujący na uwzględnienie przez romną swą w następstwach doniosłość. Otóż zmy do ręki nie więcej, jak inseraty Dziennika naszego ogłaszające sprzedaż przymusowe tych posiadłości ziemskich na całym obszarze. Księstwa Poznańskiego, przeliczmy po upływie ku ich szereg a przekonamy się niestety, jak romna liczba rólników-właścicieli naszej przaznie narodowości zamienia się w proletaryacki step, by robić miejsce właścicielom narodowości no-plemienniej. W ten sposób usuwa się punkt naszój narodowości z pod stóp, grunt podnawny, którego ubytku w przyszłości nie będzie można powetować, choćby się najsukuteczniej nawet racowało nad ocaleniem wielkich i wikszych podłości ziemi. Statystyka sądowa wykazuje mianowicie tragiczne pod tym względem rezultaty w polacie samymże poznańskim... Skoro się zapyta o przyczyny tego smutnego objawu, wskaże nam odpowiedź w pierwszym rządzie ów paszyny, lichwiarski kredyt, który podstęp i speulacja wyzyskują następnie bezsumiennie. W dru-

gim rządzie zapisalibyśmy nową ordynacyą subhastacyą, ułatwiającą niezmiennie wywłaszczenie nie uiszczających się właścicieli posiadłości ziemskich przez usunięcie mnóstwa dawniejszych ograniczeń i skrócenie terminów. Jeżeli zapytamy o środki zaradzenia złemu, powiedzielibyśmy, iż jako główny i jedyny uważamy otwarcie dobrodziejstw kredytu potworzonych u nas ostatnimi czasy banków małym właścicielom naszym ziemskim; a nadto utworzenie takich instytucyi, któreby z kredytem rzeczonym właścicieli przychodziły. Wydobyć ich z rąk lichwiarskiego kredytu jest dla nich kwestyą materialnego bytu bez narażenia się na jakiegdyś straty własne. Na to nie dosyć jednakże iść im w pomoc, kiedy sami tego zażądają i kiedy odpowiednie ku temu wykażą gwarancye, lecz wyszukiwać pod pewnym względem potrzebujących zdolnych owych gwarancyi, a którym brak oświaty i opiekuńczej czynności praktyki lichwiarskiej nie pozwala przejść i szukać pomocy tam, gdzie jej nie każą opłacić podstępnie predaż czy późniejszą utratą bytu. Pośrednictwo w tym względzie mogły i powinny wzięść na siebie z jednej strony pisma ludowe, jak np. Orędownik, Przyjaciel Ludu, z drugiej, praktyczniej może, pozawiezywane już tu i owdzie kółka rólnicze. Rzecz to, powtarzamy, wielkiej wagi, ogromnych w przyszłości następstw, groźna lub zbawienna w miarę tego, jak się do niej weźmiemy, a dla tego zwracamy na nią uwagę w tych kilku słowach, ograniczających się umyślnie tak wyłącznie na właściwym przedmiocie bez wszelkich ozdóbek frazeologicznych, gdyż przedmiot ten, jak mniemamy, sam za siebie najwymowniej przemawia. Radzibyśmy wywołać w tej mierze obszerniejszą dyskusyą; być może, iż ją sami jeszcze podejmiemy.

Mowa pana dra Niegolewskiego, posła do sejmiku niemieckiego, miana na posiedzeniu dnia 27 listopada r. b.

Panowie! Ponieważ wnioski moje, nie znalazłszy poparcia, pod obrady przyjść nie mogą, ponieważ w skutek zamknięcia rozpraw jeneralnych głos zabierać nie było mi wolno, dla tego, korzystając z pierwszej lepszej okazji, pozwól sobie zabrać głos zaraz przy § 1 prawa. Będąc zaś zmuszony z pierwszej, którą uważam za stosowną, korzystać okoliczności, proszę Panów o cierpliwe wysłuchanie choć kilku słów, które w znaney sprawie wygłosić zamierzam. Głównie jednakże powodnie mnie do zabrania głosu uchwala magistratu miasta Poznania, jak również wyrażenie przez tenże magistrat życzenie, abym jako deputowany miasta Poznania przemówił przeciw pogwałceniu praw tegoż i przesłana mi stawił wnioski, wykazujące, że obecne prawo nie odpowiada słusznym żądaniom i nadziejom mieszkańców miasta Poznania.

Panowie! Odgdy istnieje w Pruszech system reprezentacyi, mieszkańcy Poznania do wszystkich reprezentacyi zanosili bezustannie swe prośby; słusność też tych żądań wszędzie uznana została, tak sami nawet reprezentanci rządu zawsze i zawsze przyznawali, że uzasadnione i sprawiedliwe są ich żądania. A więc nikt nigdy nie zaprzeczał, że mieszkańcy miasta Poznania w niesłychany dotąd sposób poszkodowani zostali na swęj własności, z przyczyny, że prawo, które pierwotnie tylko na zewnętrzną stronę fortecy, na zewnętrzną rejon, na niezabudowaną odnosiło się przestrzeń ziemi, nagle na mocy rozporządzenia gabinetowego i na wewnętrzne miasto zastósowanem zostało, w skutek czego zabudowania straciły swą wartość. Bogaci i mienni ludzie tym samym wykierowani zostali na żebraków, gdyż domy mające wartość 10,000 tal. sprzedawano subasta za kilkadziesiąt, nikt bowiem takowych dla straconej wartości przez rozszerzenie prawa rejonowego kupić nie chciał. Potentów wszystkie reprezentacye pocieszały załatwieniem sprawy mającym być uchwalonem nowem prawem, przyrękając im i uwzględniając w przyszłym prawie rejonowem wszelkie słusne żądania. Aż tu nagle — i to w tej samej chwili, kiedyśie przyszli do przekonania, że przynajmniej na przyszłość prawo rejonowe wydane być winne, które podobnym zapobiegałoby nadużyciom — powtarzam, w tej samej chwili obracacie w nieważność wszelkie oczekiwania i nadzieje! Nie powinniście z bogactwem się kosztować pojedynczych obywateli miasta Poznania, nie powinniście, mówię, i nie wolno wam bogactw się zamieniać na żebraków pojedynczych i to właśnie do uboższej warstwy ludności należących mieszkańców. A srogi ten cios dotknął właśnie najuboższą klasę. Na żądanie prezo magistratu wniosłem o wsteczne działanie prawa dla miasta Poznania przy sposobności obrad nad prawem rejonowem i to tylko dla tych właścicieli, którzy do dziś dnia są w posiadaniu swych wartości pozabawionych zabudowań. Miało tym sposobem wedle życzeń magistratu choć tylko części poszkodowanych stać się zadosyć. Panowie! Powiadacie w swych motywach, że obecnem prawem rejonowem nie przesądza się poszukiwaniu niesprawiedliwych żądań na drodze sądowej. Prawda, Panowie, ale obowiązkiem naszym jest, w chwili, w której sprawę rejonową prawem załatwiamy, zwrócić się w przeszłość, wsteczne nadając prawo działanie, że słusznymi obliczyć się żądaniemi.

Obowiązkiem jest waszym zapłacić długi fortecy, bo żądania miasta Poznania tworzą passiva fortecy, którą przejmiecie; a jeżeli państwo passywów nie pokryje, długi nie uznają za dług honorowy, natenczas dopuści się ono w chwili z bogactwami się nadużycia, obrażając prawo, niszcząc własność najuboższej klasy ludności. Jeśli jednakże nie potraficie uszanować własności, wtenczas Panowie, za nie wasze ekspekteracye wymierzone przeciw komunizmowi. Zły ten przykład wpłynąć musi mianowicie na niższą warstwę społeczeństwa, gdzie tak boleśnie dał się we znaki — exempla trahunt. Któż zaręczyć może, czy niniejsza uchwała nie wyrodzi w głowie niejednego z tych nieszczęśliwych myśli: w komunizmie tylko szukać należy zbawienia? Nie dziw bowiem, że komunizm, praktykowany z góry, zapuszcza swe korzenie także w niższych warstwach społeczności. A zaiste! nie należę do tych, którzyby podobne pochwalali błędne drogi.

Ponieważ jednakże mieszkańcy miasta Poznania nalegali na mnie, abym sprawę tę poruszył — nie Polacy, Panowie, gdyż tym z góry wypowiedziałem, aby nieczego się nie spodziewali po parlamencie niemieckim, ale właśnie mieszkańcy, należący do mniejszości, która mnie nie wybrała: Niemcy i Żydzi, a którzy na uczynione im z mej strony przedstawienie, iż nie spodziewam się po parlamencie niemieckim wymierzenia sprawiedliwości, odparli, że to tylko osobiste moje urojenie, obrażające nadto wzniosłe uczucia parlamentu; dla tego sprawę niniejszą, uległszy powyższym naleganiom poruszyć za sumienny miałem sobie obowiązek.

Proszę więc, Panowie, w imieniu tejże mniejszości, abyście mi dopomagali, jeżeli nie zdołałem na właściwe zdobyć się wyrazić, jeżeli mi się nie udało poruszyć wnętrza ser waszych; pomóżcie waszemu kiedze, aby ostatecznie zniesiony został dług zaciągnięty u biednych mieszkańców Poznania, ażeby tym sposobem nastąpiło uznanie krzywd, w niesłychany sposób im wyrządzonych. Jeżeli chcecie z bogactw państwa fortec, niech państwo także zapłaci ciążące na niej długi, które są długami waszego honoru.

Po przemówieniu p. dr. Niegolewskiego zabierali głos panowie Meyer z Torunia i Unruh z Babimostu, którzy, mimo uznania krzywd z wyższych państwowych prawodawczych względów nie uważali za możliwe przychylene się do wniosku i życzeń p. dr. Niegolewskiego. — Poszkodowanych zaś znów odesłali do drogi sądowej, pocieszając ich wygraną. Podobne orzeczenia spowodowały p. dr. Niegolewskiego do powtórnego zabrania głosu:

Panowie! Mówcy, którzy co dopiero głos zabierali, p. Unruh z Babimostu i deputowany miasta Torunia, zauważyli, że wywody moje dotyczą właściwie § 35. Korzystam z powtórnie podanej mi okoliczności, dziękując panom, którzy z przebiegiem rzeczy są obeznani, mianowicie zaś pp. Unruha i Meyera za stwierdzenie, że krzywdą niesprawiedliwą, jakiej żadne inne miasto forteczne nie uległo, właśnie dotknęła miasto Poznań. Co i ja niniejszem zaznaczam, aby przynajmniej salwować moralnie słusne żądania mieszkańców miasta Poznania, jak również, by wykazać, iż przy przejmowaniu fortecy przez państwo niemieckie vitium originis zostało uchwalonem.

Potem sądził, Panowie, że ze zasad prawnych wstecz działająca siła prawa przyjmować się nie powinna. Tak, Panowie, uznając słusne warunki udowodnionych żądań i usuwając takowe ydobywaniem zasad prawnych, sprawdzacie na sobie orzeczenie: summum jus, summa injuria. A co więcej, pan Meyer nie uznał nawet za summum jus przyjęcie długów ze strony państwa, mówiąc, że zasada o przejmowaniu długów w komisji nie została uznana za słuszną. Przypuszczając to, proszę, abyście Panowie przynajmniej uznali jako okoliczność łagodzącą, że potentów w tej sprawie we wszystkich naradach nad petycjami pocieszano zawsze mającym się uchwalenie prawem nowem. Z tej więc przyczyny, ponieważ prawo nie prz. z sejm pruski, ale przez was, reprezentantów państwa niemieckiego w parlamencie ma być prorogowane, możnaby potentów, których do was odesłano, nieuwzględnić? Nie, na to zgody być nie może; przeciwnie, zdaniem mojem przejdziecie, Panowie, tylko obowiązek honoru w obec sejmiku pruskiego, który potentów, odrzucając słusne ich żądania, zawsze pocieszał mającym być uchwalonem w przyszłości prawem, w którym wszelkie słusne uwzględni się żądania.

Dalej napomknę o sprzecznych wyrokach i oświadczono, że wyrok najwyższego trybunału, który nie uznaje rzeczonych żądań jako na prawie opartych, ostrój już uległ krytyce ze strony wielu prawników. Panowie, i ja z mej strony chętnie wdabym się w krytykę tegoż wyroku, lecz obawiam się, ażeby nie mocy znanych mi precedencyi nie pozbawiono mnie głosu i nie zawezwano do porządku, gdyż wedle przyjętej zasady nie wolno o wyrokach najwyższego trybunału zagnaną występować krytyką. Na wszelki jednakże wypadek uważam przynajmniej ze swęj strony za konieczność uchwalenie jakiejś takiej rezolucyi, w którejbyście się wstawili do państwa pruskiego, aby nastąpiło zaspokojenie prawne żądań mieszkańców Poznania, tem bardziej, że właśnie biedniejszą klasę tak srogi los spotkał. Gdybyście zaś zaniechali choć słówko przemówić do pruskiego rządu, zaiste, natenczas rząd pruski w danym razie odesłał potentów z nadmianieniem, że rzecz w parlamencie państwa załatwiona została. Przez liczny szereg lat mieszkańcy Poznania zbywani zostali nowem prawem rejonowem, a w chwili, która każe mieć nadzieję, że żądaniom słusznym zadosyć się uczyni, powiadacie: czas i miejsce nie po temu, nie wypada, aby parlament: tem się zajmował, wstecz nadając prawom siłę działania.

Nie zważajcie, Panowie, na podobne zdania jednostronne, ale zapłaćcie długi, które, powtarzam, są długami waszego honoru!

Wiadomości urzędowe.

Npan raczył radców rejencyjnych Cranach, Wassow Lucanus mianować tajnymi radcami rejencyjnymi i radcami referujacyimi w ministerstwie oświecenia.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 5 grudnia.

(Koniec posiedzenia parlamentu. — Świetna mowa Krzyżanowskiego. — Petycje parkowskie. — Deputowany duński Kryger. — Narady posłów polskich.)

Posiedzenia parlamentu niemieckiego ukończyły się, posłowie nasi rozjechali się już do domu, teraz zaś rozpoczynają się posiedzenia sejmiku pruskiego. Nie wątpimy, że posłowie nasi tegoż sejmiku z równą gorliwością, z równą energią i świetnością bronić będą naszych interesów narodowych, jak posłowie do parlamentu niemieckiego. I zaprawdę, każde tych ostatnich wystąpienie było świetne — uwiecznieniem zaś tegocześniejsi byli mowy tak dra Niegolewskiego o jak i pan Krzyżanowskiego. Mowa ostatniego, z tego względu jeszcze jest ważną, iż obejmuje w sobie cały nasz program; jasno wypowiada nasze stanowisko; drogę wreszcie, po jakiej postępować należy. P. Krzyżanowski, mimo ostrej lecz sprawiedliwych wyrazów, jakie z całą otwartością wypowiedział, zjednał sobie uwagę całego parlamentu, który od początku do końca w uroczystej ciszy przysłuchiwał się wymownym słowom szanownego posła. I doprawdy wystąpienie to reprezentanta narodu pozbawionego bytu politycznego, wystąpienie słabych przeciw państwu dziś najpotężniejszemu, jak z jednej strony świadczy o słusznosci sprawy, której z taką wytrwałością bronią, tak z drugiej i o żywotności narodu, który obronę tę wytrwale prowadzi, nie zrażając się żadnymi przeszkodami — bo hasłem naszym usque ad finem.

Książę dziekan Kierszniewski nadesłał znów petycyą na ręce posła Taczanowskiego o przywrócenie władzy Papieżowi, z prośbą, aby koło polskie wnioszek odpowiedział w tym względzie do parlamentu podało. Zapatrywania i uchwała, jaka z tego powodu zapadła, były też same, co i na pierwszej kadencji, kiedy ks. dziekan Kierszniewski z podobną prośbą wystąpił. Więcej nawet powiem, koło nasze poselskie, obstarując zasadniczo przy gruncie negacyjnem i zaprzeczając właściwości odwoływania się do parlamentu, przeciw któremu posłowie Polacy protestowali, uważało nadto, że nawet okoliczności, jakie poprzednio miały miejsce, nie tylko się obecnie nie zmieniły, ale spotęgowały jeszcze; na dowód tego dość przytoczyć znaną sprawę ks. Wollmana z Brunsbergi, oraz sławny dodatek Lutz do prawa karnego, w jakim razie pomijając nawet na chwilę kwestyą zasadniczą, odwoływano się do parlamentu byłoby użubieniem dla Kościoła. Co też koło polskie uchwalwszy, przy zwróceniu ks. Kierszniewskiemu petycyi, poinformowało go o powyższych motywach swęj uchwały. Nie wiemy jak postąpią agitatorowie i zwolennicy petycyi parkowskich, spodziewać się wszakże należy, że jeśli zastanowią się do dobre nad rzeczywistym stanem rzeczy a wreszcie i stósnkiem naszym do Niemiec, dadzą za wygraną owym petycyom, a szczerze przyznawszy się do błędu, zaprzestaną prowadzić politykę na swą rękę, w której tyle fiasków doznali.

Wicie zapewne, że deputowany z Slezewigu pan Kryger zamierzał podać interpelacyą do parlamentu o wykonanie artykułu V traktatu paryskiego. Rozmaita frakcyje niemieckie, z którymi w tym względzie się porozumiewał, przetrzeli mu, że podpisał i poprzę jego interpelacyą, jeżeli zreaguje ją w tych wyrazach, że spodziewa się, że parlament w sposób godności Niemiec odpowiedni załatwi sprawę północnego Slezewigu. Gdy przyszło wszakże do podpisu, nikt go z Niemców dać nie chciał. Pan Kryger zwrócił się do naszych deputowanych; ci wszakże swych podpisów odmówili na skutek uchwały w kole zapadłej; uchwalono o jednoznacznie, że takiej interpelacyi, która opiera rozwiązanie sprawy szlezewicko-duńskiej na godności Niemiec, podpisać nie może. Polacy bowiem, nie będąc Niemcami, nie wiedzą co rozumieją Niemcy pod godnością Niemiec. Podpisać jedynie mogą taką interpelacyą, która by się odwoływała do praw międzynarodowych, które wszystkim zarówno przysługująć muszą, a polegają na zasadach słusznosci i sprawiedliwosci. Odpowiedź w tym duchu wygotowaną doręczył p. Krygerowi.

Jeszcze słowo tylko: kilka dni temu zeszli się na poufną pomiędzy sobą naradę wszyscy posłowie tak parlamentu niemieckiego jak i sejmiku pruskiego w gmachu posiedzeń parlamentu. Kiedy tak posłowie Niemcy pomiędzy sobą obradowali, w tym samym dniu i o tejże samej godzinie posłowie nasi tak parlamentu niemieckiego jak i sejmiku pruskiego, zeszli się z sobą na również poufną naradę i odbyli takową w gmachu posiedzeń sejmiku pruskiego. Tak więc w tym samym dniu i o tej samej godzinie, dwa sejmy, reprezentanci dwóch narodowości toczyli pomiędzy sobą narady. Już ta sama drobna na pozór okoliczność wymownie charakteryzuje stanowisko nasze polskie, które tak znakomicie a dosadnie podczas kadencji sejmowej utrzymywali posłowie nasi. Przekonani jesteśmy, że i deputowani nasi na sejmie pruskim również godnie odpowiedzą swemu zadaniu, ile, że na odbytych dwukrotnie naradzie, wszyscy nasi posłowie, jak najzupełniej byli zgodni pomiędzy sobą co do poglądów, przekonań i zasad.

a (6921) **mann & Palme** w Pozn
zad. niu, Sapieżyński plac 1.

Osiedliłem się w **Trzemesznie**. Do wszelkich robót należących do mego zawodu polecam się Szanownej Publiczności.

Jan Krajewicz,
(6872), budowniczy.

Poszukuje się **młodego człowieka** do zatrudnienia biurowych, umiającego pisać kaligraficznie i znającego dokładnie pierwsze zasady rachunków. Bliszych wiadomości udzieli Administracja Dziennika Poznańskiego rano od 8 do 11 godziny.

Do nabycia w księgarni
Ludwika Merzbacha
w Poznaniu.

About, Nos notaryusza. 9 sgr.
Albertandy, Dzieje Królestwa Polskiego. 1 tal.
Ansart, Duch św. Wincentego. 15 sgr.
Antoniewicz, Czytania świąteczne. 15 sgr.
— Nauki i mowy przygodne. 15 sgr.
— Wspomnienia misyjne. 5 sgr.
Arago, Od bieguna do bieguna i dwa oceany. 4 tal.
Babiosa, Etopoeja bajki. 10 sgr.
Baliński, Pamiętniki o Janie Śniadeckim. 2 tomy. 6 tal. 20 sgr.
Balzak, Macocha, dramat. 25 sgr.
Bałucki, Błyszczące nędze. 1 tal.
Bańkowski, Klucze do chemii dla gospodarzy wiejskich. 25 sgr.
Bartoszewicz, Znakomici mężowie polscy. 2 tomy. 3 tal.
Bądz, O bądz, Tryzy pieśni. 1 tal.
Bellarmina, Wykład nauki chrześcijańskiej, ul. z rozkazu Klemensa VIII. 15 sgr.
Belza, Z Doli—Niedoli. 10 sgr.
— Zamek grojecki. 6 sgr.
Beranger, Piosenki. 1 tal.
Bergen, Umręć z miłości, komedia, i Fips, krawiec damski, komedia Kotzebuego. 16 sgr.
Bernard, Pięćdziesiąt lat. 20 sgr.
Berthoud, Poświęcenie kobiety. 1 tal.
Biblia łacińska-polska, przekł. Wujka, wydał Kozłowski, 4 tomy w 6ciu częściach. 6 tal.
Biblioteczka dziesięciogroszowa, 9 tom. 15 sgr.
— nowa, poświęcona dzieciom i młod. pamiątkom, 5 tom. 1 tal.
Biblioteczka podróży itd. (Anglicy i Indye, przez E. de Valhezen i Indye i Anglia przez Nicaye.) 15 sgr.
Biblioteczka teatralna lwowska: zeszyt I Urbański, Podłotek. 15 sgr.
— II Fredro, Przed śniadaniem. 6 sgr.
— III Godebski, Kto pod kim doki kopie, sam w nie wpada. 6 sgr.
zeszyt IV Korzeniowski, Akt pierwszy. 6 sgr.
zeszyt V Urbański, Pochód z pochodnią. 7 1/2 sgr.
Bielicki, Polacy w Turcji po upadku rewolucji węgierskiej w r. 1849. 1 tal.
Birkowski, Dzieńcież kazań. 1 tal.
Blachowicz, Nauka chrześcijańska dla użytku instytucji poci. żeńskiej. 20 sgr.
Bolesławski, Bezimienna, 2 tomy. 4 tal.
— Emisaryusz. 24 sgr.
— Szaławita. 1 tal.
Bonawentura z Kochanowa, Wincenty Wilczek i pięciu jego synów. 3 tal. 10 sgr.
Brodziński, Wiesław. 5 sgr.
Brambus, Wielkie posłuchanie u Lucypera. 7 1/2 sgr.
Brzozowski, Ognisty lew. 5 sgr.
— Noc strzelców w Anadolii. 10 sgr.
Budziński, Litt i Helgoland. 10 sgr.
Bużeński, Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich itd., tom I. II. III. 2 tal.

Sprzedaż domu i handlu
Kamienica w mieście powiatowym, przed kilku laty nowo wybudowana, o trzech piętrach, z dwoma skrzydłami, obszernym: odworem, stajnią, spiżarnią, z kilku sklepami i kramami, nad koleją w bliskiej odrocce położona, a w której od dawna renomowany handel korzeni i win

się znajduje, przysługując znaczne komorne i kwalifikujące się obok istniejącego już z kwitnącego handlu na **założenie hotelu**, jest z wonnej reki, tak z zapasami towarów i win, jako też i bez tychże pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliszych wiadomości udzieli agent (6807)

Ostaszewski w Gnieźnie
C. Goławiecki,
fabrykant pojazdów
w Poznaniu
przy ul. Wielkie Garbary 50, poleca swój zapas pojazdów, jako to: Karetę na dwie i cztery osoby, Wolanty, Plauwagi i Sanki, Brek kawalerski bardzo gustownie wykonany i praktyczny do miasta i podróży. (6912).

Nakładem **F. H. Richtera** we Lwowie i Poznaniu opuszcza prasę:
Z. Kaczkowskiego „Żydowskie“
kronika rodzinna w 2 tomach, cena 1 tal. 18 sgr., oprawne 2 tal. 8 sgr., jako tom VIII i IX „Biblioteki narodowej.“

Wykonują się
portrety miniatury kolorowane, za cenę od 5 do 25 tal. Na cel ten wystarcza fotografia i bliższe oznaczenie kolorów. Bliszych wiadomości zasięgnąć można w księgarni **F. H. Richtera**, przy ulicy Wilhelmowskiej No. 10, gdzie też i próbki tego rodzaju portretów oglądać można. Zamówienia zamiejszcowe wysyłać należy pod lit. **X. X.** do **Admin. Dzien. Pozn.**

Towarzystwo ubezpieczeń
w Schwedt n. O.
Mamy zaszczyt donieść niniejszem uniżenie o zgonie zmarłego na deim 30 m. z. król. radcy amowego p. **Gropius** w Gro-Schoenfeld pod Bahn, członka naszej dyrekcji. Dopelniamy smutnej tej powinności z uczuciem najgłębszej czi dla zmarłego. W nim tracimy wiernego, uzdolnionego i około naszego zakładu wielce zasłużonego współpracownika, którego błoga czynność pozostanie w wdzięcznej naszej pamięci. Schwedt, dnia 4 grudnia 1871. Przewodniczący rady zarządowej **Bosselmann**, Dyrekcya **Hoffmeyer v. Brandt**.

Biurowe nasze znajduje się przy **Schweidnitzerstr. No. 9**
Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Filia Wrocławska.

Na gwiazdkę
polecam: **szlafroki** eleganckiej roboty, **jupki do polowania**, jako też **paletoty zimowe** od 13—30 tal. Welniane **gacie**, **koszule zdrowia** i **Cachenez** wyprzedają się po cenach zakupna. (6923)

W. Tunmann,
Fryderykowska ul. 36, naprzeciw zegaru pocztowego.

Uwiedomienie.

Handel wina, w **Bordeaux** i w **Bur-gundy** etablowany, piagnie wnieść w st-sunki z państw, któryby w W. Księstwie Po- znańskim, Śląsku i Królestwie Polskiem w najwyższych kołach prywatnych miał roz- ległe znajomości. **Pozycja wyborna.** Frankowane oferty sub **N. M. 385** do **ekspedycyi anonsów Haasen- stein & Vogler w Kolonii.** (6924)

Dwa pokoje do wynajęcia przy Ber- lińskiej ulicy No. 16 od 1 stycznia. (6937)

Dnia 25 listopada za tożo zamienione w bazarze na chórku w czasie balu **okry- cie czarne barantowe.** Upraszają się osoby, która takowe przypadkiem za- mienia, o łaskawe przesłanie tegoż do mie- szkania Dr. **Mateckiego**, gdzie odbierze swoje. (6926)

Ogrodnik artystyczny, 32 lat li- czący, z nieliczną rodziną, żyjący s bieżą- cym miejscem od 1 stycznia tu w Księstwie lub w Królestwie. Wykształcony w zakła- dach parków, ogrodów w najnowszym spo- sóbie urządzonych, praktykował w ogrodach kró- lewskich mianowicie: w Berlinie, Poczdamie, Charlottenburgu, Landesbaumschule co mo- że świadectwami udowodnić. **S. S.** poste rest. Czerniejewo. (6931)

Ogrodnik artystyczny, kawaler, 30 lat liczący, władający oboma językami krajowymi, żyjący sobie przyjać miejsce od 1 stycznia r. p. tu w Księstwie lub Królestwie Polskiem, obeznany w zakładaniu parków, ogrodów do kwiatów, szkółek, drzew naj- szlachetniejszych itd według najnowszego parzyckiego wzoru. **A. G.** poste rest. Rze- ków. (6863)

Salon do fryzowania dam. Fabryka szu- cznych wyrobów z włosów, lok itp. Gabe- net do strzyżenia włosów dla pań, pre- miowana fabryka peruk. Przesyłka miar i prób włosów. **Hegwald**, liwerant na- dworny Jego Ces. Król. Wysok. Księcia na- stępcy tronu. Berlin, Mohrenstr. 61. Byd- goszcz, Fryderykowska ul. 29. (5222)

Sprzedaż do- mu i handlu
Kamienica w mieście powiatowym, przed kilku laty nowo wybudowana, o trzech piętrach, z dwoma skrzydłami, obszernym: odworem, stajnią, spiżarnią, z kilku sklepami i kramami, nad koleją w bliskiej odrocce położona, a w której od dawna renomowany handel korzeni i win

się znajduje, przysługując znaczne komorne i kwalifikujące się obok istniejącego już z kwitnącego handlu na **założenie hotelu**, jest z wonnej reki, tak z zapasami towarów i win, jako też i bez tychże pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliszych wiadomości udzieli agent (6807)

Ostaszewski w Gnieźnie
C. Goławiecki,
fabrykant pojazdów
w Poznaniu
przy ul. Wielkie Garbary 50, poleca swój zapas pojazdów, jako to: Karetę na dwie i cztery osoby, Wolanty, Plauwagi i Sanki, Brek kawalerski bardzo gustownie wykonany i praktyczny do miasta i podróży. (6912).

Nakładem **F. H. Richtera** we Lwowie i Poznaniu opuszcza prasę:
Z. Kaczkowskiego „Żydowskie“
kronika rodzinna w 2 tomach, cena 1 tal. 18 sgr., oprawne 2 tal. 8 sgr., jako tom VIII i IX „Biblioteki narodowej.“

Wykonują się
portrety miniatury kolorowane, za cenę od 5 do 25 tal. Na cel ten wystarcza fotografia i bliższe oznaczenie kolorów. Bliszych wiadomości zasięgnąć można w księgarni **F. H. Richtera**, przy ulicy Wilhelmowskiej No. 10, gdzie też i próbki tego rodzaju portretów oglądać można. Zamówienia zamiejszcowe wysyłać należy pod lit. **X. X.** do **Admin. Dzien. Pozn.**

Towarzystwo ubezpieczeń
w Schwedt n. O.
Mamy zaszczyt donieść niniejszem uniżenie o zgonie zmarłego na deim 30 m. z. król. radcy amowego p. **Gropius** w Gro-Schoenfeld pod Bahn, członka naszej dyrekcji. Dopelniamy smutnej tej powinności z uczuciem najgłębszej czi dla zmarłego. W nim tracimy wiernego, uzdolnionego i około naszego zakładu wielce zasłużonego współpracownika, którego błoga czynność pozostanie w wdzięcznej naszej pamięci. Schwedt, dnia 4 grudnia 1871. Przewodniczący rady zarządowej **Bosselmann**, Dyrekcya **Hoffmeyer v. Brandt**.

Biurowe nasze znajduje się przy **Schweidnitzerstr. No. 9**
Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Filia Wrocławska.

Na gwiazdkę
polecam: **szlafroki** eleganckiej roboty, **jupki do polowania**, jako też **paletoty zimowe** od 13—30 tal. Welniane **gacie**, **koszule zdrowia** i **Cachenez** wyprzedają się po cenach zakupna. (6923)

W. Tunmann,
Fryderykowska ul. 36, naprzeciw zegaru pocztowego.

Oryginalne wydania Wład. Syrokomli.

Księgarnia **Ludwika Merzbacha**
poleca po **znacznie niższych** cenach następujące dzieła
W. Syrokomli w edycjach oryginalnych:

Chatka w lesie. Część I. Wilno. 1856. Zam. 20 sgr. 7 1/2 sgr.
II. „ 20 „ 7 1/2 „
Córka Piastów. Wilno 1855. Zam. 20 sgr. 7 1/2 sgr.
Dni doroczne na Litwie. Wilno 1858. Zam. 20 sgr. 10 sgr.
Dni pokuty i zmartwychwstania. Wilno 1858. Zam. 20 sgr. 10 sgr.
Franciszek z Assisu z ilustr. Andriollego. Wilno 1859. Zam. 20 sgr. 7 1/2 sgr.
Garść pszenina i Ciesla. Dwie gawędy. Wilno 1857. Zam. 7 1/2 sgr. 5 sgr.
Gawędy i rymy ulotne. Poczet IV. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. 15 sgr.
Gawędy i rymy ulotne. Poczet V. Wilno 1857. Zam. 1 tal. 10 sgr. 20 sgr.
Hrabia na Watorach. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. 15 sgr.
Janko cmentarnik. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. 15 sgr.
Kasper Karliński. Dramat histor. Wilno 1858. Zam. 1 tal. 10 sgr. 15 sgr.
Królęwscy lutniści. Obrazek z przeszłości z ryc. Gersona. Wilno 1857. Zam. 25 sgr. 12 1/2 sgr.
Marcin Studziński. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 15 sgr. 20 sgr.
Margier. Poemat z dziejów Litwy. Wilno 1855. Zam. 2 tal. 1 tal.
Nocleg hetmański. Wilno 1857. Zam. 1 tal. 12 1/2 sgr. 20 sgr.
Przekłady poetów polsko-łacińskich. 6 tomów. Wilno 1851/52. Zam. 4 tal. 1 tal. 20 sgr.
Przyczynki do historii domowej w Polsce. Wilno 1858. Zam. 25 sgr. 12 1/2 sgr.
Stare Wrota, z drzeworytem. Wilno 1857. Zam. 1 tal. 15 sgr.
Starosta Kopanicki. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 15 sgr. 20 sgr.
Stella Fornarina. Mińsk 1859. Zam. 1 tal. 15 sgr.
Szkolne czasy. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 5 sgr. 15 sgr.
Urodzony Jan Dęboróg. Wilno 1855. Zam. 1 tal. 5 sgr. 15 sgr.
Wielki Czwartek. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. 15 sgr.
Wiejscy politycy. Komedia. Wilno 1859. Zam. 25 sgr. 12 1/2 sgr.
Wędrówki po moich niegdys okolicach. Wilno 1854. Zam. 1 tal. 20 sgr. 20 sgr.
Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna. Tom I. Wilno 1858. Zam. 1 tal. 20 sgr. 20 sgr.
Tom II. Wilno 1860. Zam. 1 tal. 20 sgr. 20 sgr.
Zofia, księżniczka Słucka. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 12 1/2 sgr. 15 sgr.

Podajemy do publicznej wiadomości, iż otworzyliśmy
W Wągrowcu agenturę
naszego interesu **komisowo-zbozowego**, któ-
ręj zarząd panu

Zygmuntowi Taszarskiemu
poruczyliśmy. (6925)
Bniński, Chlapowski, Plater & Com.

Wystawa podarków na gwiazdkę
Antoniego Rose
w handlu (6940)
w Bazarze.

Bardzo stósowne
podarki na gwiazdkę,
jako to:

tanie koszule dla panów i dam, kaftanki i spodnie
wszelkiego rodzaju.

Spódnice, czepki nocne, fartuchy dla dorosłych i dzieci;
dalej polecam angielskie franki, koldry wafflowe, koldry dla kolysek, pokrycia na kanapy i stoły w największym wyborze.

Garnitury od najprostszych do eleganckich.
Równocześnie pozwalam sobie zwrócić szczególniej uwagę na mój bogaty skład gustownych **czepków ne- glizowych.**

Handel płótna i bielizny
A. z Pawłowskich Kaufmann,
Poznań, plac Sapieżyński No. 1a.

Panom **gospodarzom wiejskim i lubownikom**
polowania poleca podpisany znane od lat wielu
prawdziwe wajmarskie buty
do polowania

jako nieodzowny przedmiot ubioru (i dla lekarzy także i pastorów bardzo praktyczny), które sobie przez swą doskonałość wszędzie wstęp utworowały. Buty te są podobne jądłom i pokryte rosyjskimi juchmami, dla czego nie przepuszczają wody i trzymają ciepło.

Przy obstarunkach zechcą szanowni panowie przestać miarę długości i nad- mienić tylko łaskawie, czy noga jest wązka lub szeroka a mogą być pewni, że odbiorą parę butów dogodnych, które ewent. zamienią się także na inne. (Buty te nie noszą się na innych, lecz wciągają się zwykłe na pończochy do polowania). Cena 7 tal. Też same bardzo mocnej roboty i nieprzepuszczające wody z podwójną podszewką 9 tal.

Aż do kolana skórą obsadzone 10 tal.
Z szupkami pilśniowymi aż do biodra sięgające 14 tal., ze skórą aż do biodra sięgające 16 tal.

Mianowicie zwracam uwagę panów
oficerów i urzędników wojsk.

Ja te buty, które w ostatniej wojnie okazały się doskonałymi a na ządanie do- dają się smarowidło konserwujące skórę. Przesyłka uskutecznia się natych- miast, ponieważ wielki wybór zawsze jest na składzie. (5564)

Edward Noack, kr. liwerant nadw.
Berlin, Spittelmarkt No. 10.

Szanowna Publiczność mam zaszczytawiadomić, iż skład mój **wszelkich towa- rów z miedzi i miedzi** przedsięwzięciem z domu na Wielkich Garbarach No. 10 do nowej fabryki **Sw. Mar- cina 72.** (6692)
J. Krysiewicz.

Nader korzystna oferta szczęścia.
„Szczęście i błogosła- wienstwo u Cehna.“
Wielka przez państwo hamburskie gwarantowa- nana loterya pieniężna przeszła

1 mil. 695,000 talarów.

Korzystna ta loterya pieniężna zo- stała w nowszych czasach **znovu przez znaczne wygrane powiększona**, obejmując **54,500** losów a w kilku miejscach w 7 oddzia- łach **wygrane kosztując 100,000 talarów**, spowolu- **tal. 60,000, 40,000, 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000, 500, 250, 100, 50, 25, 10, 5, 2, 1, 0,50, 0,25, 0,10, 0,05, 0,02, 0,01, 0,005, 0,002, 0,001, 0,0005, 0,0002, 0,0001, 0,00005, 0,00002, 0,00001, 0,000005, 0,000002, 0,000001, 0,0000005, 0,0000002, 0,0000001, 0,00000005, 0,00000002, 0,00000001, 0,000000005, 0,000000002, 0,000000001, 0,0000000005, 0,0000000002, 0,0000000001, 0,00000000005, 0,00000000002, 0,00000000001, 0,000000000005, 0,000000000002, 0,000000000001, 0,0000000000005, 0,0000000000002, 0,0000000000001, 0,00000000000005, 0,00000000000002, 0,00000000000001, 0,000000000000005, 0,000000000000002, 0,000000000000001, 0,0000000000000005, 0,0000000000000002, 0,0000000000000001, 0,00000000000000005, 0,00000000000000002, 0,00000000000000001, 0,000000000000000005, 0,000000000000000002, 0,000000000000000001, 0,0000000000000000005, 0,0000000000000000002, 0,0000000000000000001, 0,00000000000000000005, 0,00000000000000000002, 0,00000000000000000001, 0,000000000000000000005, 0,000000000000000000002, 0,000000000000000000001, 0,0000000000000000000005, 0,0000000000000000000002, 0,0000000000000000000001, 0,00000000000000000000005, 0,00000000000000000000002, 0,00000000000000000000001, 0,000000000000000000000005, 0,000000000000000000000002, 0,000000000000000000000001, 0,0000000000000000000000005, 0,0000000000000000000000002, 0,0000000000000000000000001, 0,00000000000000000000000005, 0,00000000000000000000000002, 0,00000000000000000000000001, 0,000000000000000000000000005, 0,000000000000000000000000002, 0,000000000000000000000000001, 0,0000000000000000000000000005, 0,0000000000000000000000000002, 0,0000000000000000000000000001, 0,00000000000000000000000000005, 0,00000000000000000000000000002, 0,00000000000000000000000000001, 0,000000000000000000000000000005, 0,000000000000000000000000000002, 0,000000000000000000000000000001, 0,0000000000000000000000000000005, 0,0000000000000000000000000000002, 0,0000000000000000000000000000001, 0,00000000000000000000000000000005, 0,00000000000000000000000000000002, 0,00000000000000000000000000000001, 0,000000000000000000000000000000005, 0,000000000000000000000000000000002, 0,000000000000000000000000000000001, 0,0000000000000000000000000000000005, 0,0000000000000000000000000000000002, 0,0000000000000000000000000000000001, 0,00000000000000000000000000000000005, 0,00000000000000000000000000000000002, 0,00000000000000000000000000000000001, 0,000000000000000000000000000000000005, 0,000000000000000000000000000000000002, 0,000000000000000000000000000000000001, 0,0000000000000000000000000000000000005, 0,0000000000000000000000000000000000002, 0,0000000000000000000000000000000000001, 0,00000000000000000000000000000000000005, 0,00000000000000000000000000000000000002, 0,00000000000000000000000000000000000001, 0,000000000000000000000000000000000000005, 0,000000000000000000000000000000000000002, 0,000000000000000000000000000000000000001, 0,0000000000000000000000000000000000000005, 0,0000000000000000000000000000000000000002, 0,0000000000000000000000000000000000000001, 0,005, 0,002, 0,001, 0,0005, 0,0002, 0,0001, 0,005, 0,002, 0,001, 0,0005, 0,0002, 0,0001, 0,005, 0,002, 0,001, 0,0005, 0,0002, 0,0001, 0,005, 0,002, 0,001, 0,0005, 0,0002, 0,0001, 0,005, 0,002, 0,001, 0,0005, 0,0002, 0,0001, 0,0000**